

## NOWY KATECHIZM?

W okresie trydenckim katechizm stał się zasadniczym kompendium prawd wiary i prawie jedynym środkiem ich przekazu w nauczaniu. Wprawdzie Katechizm Soboru Trydenckiego adresowany był do proboszczów i miał im służyć jako pomoc w nauczaniu wiary<sup>1</sup>, to jednak z biegiem czasu nauczanie katechizmowe zdominowało wszystkie inne formy przekazu wiary stając się modelem pouczenia wiernych w wierze. Katechizmy swoim charakterem przypominały rodzaj „małej dogmatyki” dla ludu. Ich wysiłek teologiczno-dydaktyczny był skierowany ku precyzyjnemu definiowaniu prawd wiary i ich pamięciowemu opanowaniu przez uczniów. Trwałym wyrazem tej tendencji jest schemat: pytanie — odpowiedź, utrwalony po dziś dzień w katechizmach. Tak opracowane były katechizmy M. Lutra, R. Bellarmina, E. Augera<sup>2</sup> i innych autorów, którzy na nich się wzorowali. Auger we wstępie do katechizmu stawia pytanie o cel człowieka, którym jest osiągnięcie zbawienia. Aby ten cel osiągnąć chrześcijanin powinien — odpowiada Auger — wierzyć, zachowywać przykazania i użyć środków zbawienia, którymi są sakramenty i modlitwa. Na tym układzie wzoruje swój katechizm J. Deharbe i cała seria katechizmów pochodnych tzw. neoscholastycznych, które do dzisiaj mają swoich zwolenników<sup>3</sup>.

Ten model nauczania katechizmowego miał charakter apologetyczny, a w katechizmach Deharba nosił znamiona racjonalizmu i antropocentryzmu<sup>4</sup>. Obiektywizował on prawdy wiary, tworząc zwarty, logiczny system, składający się z rozumowych argumentów i definicji, w których mieściła się treść wiary. U katechizowanych zakładano wiarę jako coś oczywistego. Wiara ta jednak niejednokrotnie była bardziej wynikiem spekulacji teologicznej niż świadomym wyborem.

W wyniku przemian cywilizacyjnych sytuacja wiary młodego pokolenia uległa poważnym zmianom. Zwiększył się krytycyzm w stosunku do wszelkiej prawdy podawanej autorytatywnie „z góry”, a więc do prawdy religijnej także. Wiara nie może być już rozpatrywana wyłącznie w kategoriach obowiązku i przykazania. Akt wiary jest bardziej celem drogi niż jej początkiem, w wielu przypadkach uwięzieniem procesu dochodzenia do niej.

Katechizmem, który podjął próbę nowego przedstawienia prawd wiary był „katechizm-podręcznik” *Glauben — Leben — Handeln*<sup>5</sup>. Wiara nie jest tu tylko logicznym, zamkniętym systemem prawd, ale rodzajem odpowiedzi na pełną problemów i pytań sytuację człowieka, przede wszystkim na fundamentalne pytanie, jakim jest pytanie o sens życia. Pod względem metodyczno-dydaktycznym rezygnuje on z tradycyjnego schematu: pytanie — odpowiedź. Dąży do włączenia uczniów w proces nauczania poprzez różne formy samodzielnej pracy. Katecheta jakby wspólnie z uczniami wyrusza w długą drogę poszukiwania odpowiedzi na ich pro-

<sup>1</sup> *Catechismus Romanus ex decreto Concilli Tridentini ad parochos Pii V. Pontificis Maximi iussu editus*, Bielefeldiae 1859.

<sup>2</sup> Por. St. Bizuń, *Współczesny katechizm*, *Katecheta* 6(1962), 215—222.

<sup>3</sup> J. Deharbe, *Katholischer Katechismus oder Lehrbegriff*, Regensburg 1847; Por. M. Niggmeyer, *Glaubens Katechese*, Düsseldorf 1973, 81.

<sup>4</sup> Por. Niggmeyer, jw., 84 nn.

<sup>5</sup> *Glauben — Leben — Handeln. Arbeitsbuch zur Glaubensunterweisung*, Friburg 1969.

blemy. Wiara jest traktowana bardziej osobowo; jest to wiara więcej „w kogoś”, a mniej „w coś”<sup>6</sup>.

W roku 1980 Związek Katechetów Niemieckich opracował i wydał nowy katechizm „Grundriss des Glaubens”<sup>7</sup>. Jego adresatami są uczniowie w wieku 10—16 lat. Katechizm wydany został w trzech wersjach. Oprócz wersji ogólnej dwie pozostałe mają na uwadze dwie odmiany programu nauczania (Zielfelderplan; Suchen und glauben). Wśród autorów znajdujemy nazwiska wybitnych katechetyków niemieckich jak A. Exeler, G. Lange, W. Langer, G. Miller. Próbuja oni w 39 rozdziałach i 150 tematach przedstawić zarys wiary chrześcijańskiej, a równocześnie wprowadzić w życie Kościoła. Ich intencją jest, aby katechizm służył wzrostowi życia chrześcijańskiego, pomagał w podejmowaniu decyzji jaką stanowi akt wiary, gdyż wierzącym jest nie ten kto mądrze dyskutuje na tematy religijne, lecz ten kto na codzień wiarą żyje<sup>8</sup>.

Być chrześcijaninem to dla autorów katechizmu:

- modlić się do Boga Ojca wszystkich ludzi (cz. I „Ojciec nasz”),
- wierzyć w Niego (cz. II „Skład Apostolski”),
- żyć we wspólnocie wiary tj. w Kościele (cz. III „Kościół i sakramenty”),
- urzeczywistniać wolę Boga przez wypełnianie przykazania miłości, które streszcza wszystkie pozostałe (cz. IV „Najważniejsze przykazanie”).

Układ katechizmu nawiązuje do augustyńskiego schematu: orandum, credendum, vivendum. Katechizm prezentuje teologię wyrastającą z Biblii i bliską człowiekowi. Tę biblijność widać nie tylko w licznych wersetach Pisma św., które ujęte w ramki zamykają szereg tematów stanowiąc propozycję do ich pamięciowego przyswojenia, ale rozpracowanie poszczególnych jednostek tematycznych odbiega od dotychczasowego neoscholastycznego ujęcia i bliskie jest teologii Biblii. Teologia „przyjazna człowiekowi”, którą prezentuje katechizm może być wzorem współczesnego nauczania wiary. Uwidacznia się to szczególnie w tekstach o Jezusie Chrystusie (s. 76), o Bożej Wszechmocy, gdzie pojęcie „Bóg naszym Ojcem” stanowi klucz do właściwego przedstawienia prawdy o Bogu wszechpotężnym (s. 63). Temat Sądu Bożego powiązany jest z miłością, która dla człowieka jest nie tylko zasadą życia, ale stanowić będzie zasadę osądu jego postępowania (s. 99). Eucharystia omawiana jest w kontekście miłości jaką Bóg darzy człowieka (s. 150). Teologia katechizmu nie tyle mówi o Bogu nieogarnionym, wiecznym i potężnym ile o Bogu, który jest wśród nas i z nami. To przesłanie może stanowić radosną nowinę dla młodych, którzy tak często są osamotnieni i zagubieni w współczesnym świecie.

Katechizm zawiera bogaty materiał treściowy na który oprócz tekstów biblijnych składają się teksty liturgiczne, wyjątki z pism Ojców Kościoła, modlitwy i pieśni; a więc to co stanowi żywą tradycję Kościoła. W tę tradycję katechizm stara się wprowadzić czytelnika.

Podstawową zasadą teologiczno-dydaktyczną, która porządkuje treść jest zasada korelacji. Autorzy katechizmu bronią się przed abstrakcyjnym podawaniem prawd wiary. Szukają wspólnego obszaru, gdzie wiara i doświadczenie tworzą harmonijną całość. Próbuja przełamać tę niebezpieczną diastazę, istniejącą w mentalności wielu, że wiara i życie codzienne, to dwie odrębne rzeczywistości pozostające w przypadkowym i luźnym związku ze sobą. Wiara i doświadczenie to dwa bieguny decydujące o dynamice katechezy. Zasada ta jest szczególnie widoczna przy opracowaniu tematów obejmujących „wyznanie wiary” (Skład Apostolski) O wierze mówi się tu w łączności z sensem życia (s. 57), wzajemnym zaufaniem i pojęciem daru (s. 61). Obiektywne prawdy wiary aktualizują się przez ich subiektywne przyjęcie w konkretnej sytuacji historycznej. Szereg tekstów pobudza do refleksji, zmusza do konfrontacji osobistego życia z „Orędiem zbawienia” np. „grzech i jego społeczny oddźwięk” (s. 168).

Mimo, że trudno byłoby obronić tezę, że katechizm odznacza się chrystologiczną koncentracją treści, to jednak w wielu partiach zasada ta jest widoczna, np. w I części jednostki obejmującej temat: „Przyjdź Królestwo Twoje” (s. 28—33), albo

<sup>6</sup> *Einführung in das Arbeitsbuch Glauben — Leben — Handeln*, Leipzig 1973, 11—14.

<sup>7</sup> *Grundriss des Glaubens. Katholischer Katechismus*, hrsg. v. Deutschen Katecheten-Verein. Ausgaben: 1. Zum Unterrichtswerk „Zielfelder”, München 1980; 2. Zum Unterrichtswerk „suchen und glauben”, Hildesheim 1980; 3. Allgemeine Ausgabe, München, Hildesheim 1980.

<sup>8</sup> Por. *Grundriss*, 11.

„Odpuść nam nasze winy” (s. 39—43), czy „Twoje jest Królestwo” (s. 47—54). W pełni chrystologiczny charakter mają opracowania dotyczące „składu Apostolskiego” (cz. II) oraz Kościoła i sakramentów (cz. III).

Wydaje się jednak, że zbyt skrótowo potraktowano przykazania. Wprawdzie wyakcentowano przykazanie miłości, to jednak szerszego omówienia wymagałyby takie problemy jak stosunek dzieci do rodziców, poszanowanie prawdy, wartość życia, problematyka śmierci. Są to zagadnienia dyskutowane wśród młodych, a w katechizmie potraktowano je skrótowo.

W pewnym sensie nieczytelnym dla młodych skrótem jest to co katechizm mówi o sumieniu (s. 215). Przedstawienie sakramentu pokuty również w świetle nowego „Obrzędu Pokuty” wymaga szerszego omówienia (s. 164—173). Mówienie o „Caritas” jako o organizacji charytatywnej bez kontekstu biblijnego jest za skąpe (s. 194). Nasuwa się pytanie, czy we współczesnym zlaicyzowanym świecie rozpoczynanie przekazu wiary od refleksji nad modlitwą Pańską jest najwłaściwsze?<sup>9</sup>

Te wątpliwości w niczym nie przekreślają wartości katechizmu, który jest katechizmem złotego środka umiejętnie unikającym teologicznych skrajności. „Jest to katechizm tradycyjny, jednak w najlepszym tego słowa znaczeniu”<sup>10</sup>.

KS. GERARD KUSZ